

10 gr.

ALC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 188

Warszawa, czwartek 17 czerwca 1937 r.

Rok XII

Nie można stać z batem nad młodzieżą

Wczorajsze obrady Sejmu Gen. Żeligowski domaga się emigracji Żydów

W środę przez cały dzień obradował Sejm.
Dłuższą rozprawę wywołała poprawka Senatu do ustawy o Funduszu Kultury Narodowej. Sejm wprowadził do projektu rządowego poprawkę przyznając mniejszościom narodowym prawo korzystania z Funduszu. Senat poprawkę tę skreślił, a komisja sejmowa przywróciła ją. Za jej utrzymaniem oświadczyła się referentka p. Pelczyńska.

GEN. ŻELIGOWSKI O ŻYDACH

Odmienne stanowisko zajął poseł gen. Żeligowski. Uważa on, że jeżeli chodzi o mniejszości słowiańskie, czy one nazywają się Rusinami, Białorusinami czy Ukraińcami, należy ich kulturę popierać.

Inna sprawa z Żydami: Jeżeli mówią mi, że mamy dalej popierać kulturę Żydów, to wzbudza to we mnie protest — oświadcza gen. Żeligowski. Jest taka anegdota, że gdy do pewnego dygnitarza rosyjskiego zwrócił się cesarz z zapytaniem, co może dla niego zrobić, ten odpowiedział: „Proszę mnie zrobić Niemcem”. Było to w okresie, kiedy Niemcy mieli wielki wpływ w Rosji. Można by to zastosować i u nas i 80 procent Polaków mogłoby powiedzieć „Chcielibyśmy mieć takie prawa, jakie mają Żydzi w Polsce”.

Nie mamy określonej polityki wobec narodowości słowiańskich i wobec Żydów. Do pierwszych często stosujemy niepotrzebne rygory, drugich zaplanowali nad życiem naszym, państwowym i kulturalnym. Polityka żydowska powinna polegać na tym, że Żydzi muszą opuścić Polskę. Tego wymaga interes obu narodów. Musimy wyłożyć władze emigracyjne, stworzyć specjalny fundusz, może się opodatkować na to, aby niezdrowa atmosfera, jaka wytworzyła się w naszym państwie, zamieniała się na wielki plan, godny obu narodów.

Posel Sommerstein (żyd) polemizował z gen. Żeligowskim, z właściwą jego rasie namiętnością.

POPRAWKA SENATU PRZYJĘTA

W głosowaniu poprawkę Senatu odrzucającą uwzględnienie mniejszości narodowych w ustawie o Funduszu Kultury przyjęto znaczną większością. Przyjęto następnie poprawki Senatu do ustawy regulującej interesy osób ubezpieczonych w Tow. „Phoenix” oraz od ustawy o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość.

USTAWA AKADEMICKA

Projekt noweli do ustawy akademickiej przedstawił poseł Drozd - Gierymski. Stwierdza on, że po czteroletnim trwaniu ustawy, nie można powiedzieć, iżby zdała ona egzamin życiowy. Cytuje ustępy z memoriału Senatu Politechniki Warszawskiej oraz z memoriału zjazdu rektorów z kwietnia r. b.

Memoriały te wskazują na wielkie niebezpieczeństwo, jakim grozi dalsze trwanie obecnych stosunków. Rektorzy oświadczają, że do przywrócenia normalnych stosunków może się przyczynić ustalenie racjonalnej organizacji Stowarzyszenia Akademickich, obniżenie opłat studenckich, oddanie sprawy pomocy, a w szczególności rozdawnictwa stypendiów w ręce władz akademickich, rozszerzenie władzy porządkowej rektora. Nie ma się co ludzi, aby same zmiany ustaw i rozporządzeń mogły zaradzić wszystkiemu, ale tym bardziej nie uczynią tego środki wyłącznie mechaniczne.

Następnie pos. Drozd - Gierymski omówił obszernie projekt noweli za-

znaczając, że nie zdrówi ona odrazu stosunków na wyższych uczelniach.

WNIOSKI MNIJSZOŚCI

Do wniosków mniejszości posel Drozd - Gierymski ustosunkowuje się

Narodziny następcy tronu powitała Bułgaria

radosnymi manifestacjami

SOFIA, 16. 6. Dziś rano królowa bułgarska powitała potomka płci męskiej — następcę tronu bułgarskiego.

Już o godz. 6-ej rano do pałacu królewskiego wezwani zostali premier Kiosseianow i min. sprawiedliwości Ognianow, celem potwierdzenia faktu urodzin i sporządzenia aktu.

O godz. 9-ej rozległ się huk 101 strzałów armatnich, oznaj-

niających urodzenie się księcia następcy tronu. Na wszystkich świątyniach w Sofii uderzono w dzwony. Ulice stolicy wypełniły się tłumami publiczności, która podążała w kierunku pałacu, wnosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć króla, królowej i następcy tronu. Manifestująca ludność skierowała się następnie ku katedrze Aleksandra Newskiego, gdzie odprawiono uroczyste Te-

Deum.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Zeznania świadków oskarżenia w procesie inż. Doboszyńskiego

Ze względów łatwo zrozumiałych zmuszeni jesteśmy przebieg procesu inż. Doboszyńskiego podawać w brzmieniu nadanym przez urzędową agencję PAT. mimo iż w wielu punktach relacje naszego krakowskiego korespondenta odbiegają znacznie od brzmienia komunikatu agencji urzędowej.

KRAKÓW, 16. 6. W trzecim dniu rozprawy przeciwko inż. Doboszyńskiemu zeznawali świadkowie oskarżenia. Pierwszy stał przed pulpitem komisarz policji Królkiewicz, który kierował w akcji pościgowej oddziałem policji, opisując szczegółowo przebieg pościgu.

Na pytania obrońców dotyczące u-

łazki w lesie pod Pręgą, kom. Królkiewicz stwierdza, że strzały, które padły ze strony jego oddziału, były oddane na postrach. Twierdzi on, że nie miał zamiaru zabijania ludzi Doboszyńskiego, a oprócz tego obawiał się, że od salwy mogliby uciec mieszkańcy chat wieśniaczych, znajdujących się na linii strzału.

Z kolei szereg pytań dotyczących przebiegu strzelaniny w lesie porębianiskim, zadaje świadkowi inż. Doboszyński.

Świadek kom. Józef Kuziel opisuje przebieg śledztwa, mówiąc obszernie o straży ochronnej i jej celach. Twierdzi on, iż śledztwo ustaliło, że inż. Doboszyński wprowadził selekcję członków drużyn ochron-

nych i wartości moralne.

Mówiąc o badaniu oskarżonych w śledztwie, kom. Kuziel twierdzi, że nie było wymuszania zeznań. Przeglądania odbywały się w starostwie w Myślenicach. Odpowiadając na pytanie prokuratora, dotyczące nasilenia akcji komunistycznej świadek twierdzi, że po zlikwidowaniu ośrodka propagandy komunistycznej w Lubartowie, na ogół większego nasilenia akcji komunistycznej nie było.

Mówi jednak równocześnie, że podczas zajść w Myślenicach w czerwcu w 1936 r. komuniści czynili wysiłki, aby zaagitować chłopów i robotników, pozostających pod ich wpły-

wami.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

łudnia.

Na tym obrady odroczone do po-

„W PAŃSTWIE, W KTORYM ŻADEN KRÓL, ŻADEN WŁADCA NIE ŚMIAŁBY NAM ZABRAĆ CHATY NASZEJ LUB ZIEMI OJCOWSKIEJ, W PAŃSTWIE, O KTORYM I NA NAJPOTĘŻNIEJSZEGO MINISTRA ZNAJDZIE SIĘ PRAWO, PIERWSZY LEPSZY ŻYD OBRABUJE NAS Z OJCOWIZNY NASZEJ BEZKARNIE.

WIDZIMY TO WSZYSCY, NIE MOŻEMY TEGO ZA-PRZECZYĆ, A JEDNAK ZAMIAST SIĘ BRĄĆ DO STANOWCZEJ OBRONY SŁUSZNYCH PRAW NASZYCH, DEKLAMUJEMY O TOLERANCJI, W PRAWACH OBYWATELSKICH”.

Fichte

„Urteile über die französische Revolution”.

Zydzi-działacze K.P.Z.U. Skazani na kary od 5—12 lat więz.

PRZEMYŚL, 16. 6. W Sądzie Okręgowym w Przemyślu zakończył się proces 16-tu działaczy K. P. Z. U.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sędziowie przysięgli wydali werdykt uznający wszystkich oskarżonych winnymi zbrodni stanu z art. 97 K. K., wobec

czego sąd ogłosił wyrok skazujący: Maszke Baucha i Iwana Romanowa obu na karę po 15 lat więzienia, Syme Bergera, R. Dreifingera i Miriam Polde Mira po 13 lat więzienia, dr. Maksymiliana Rosenblatta i Hadasse Lichtbach po 12 lat więzienia, zaś dalszych 10 oskarżonych na kary od 3 do 2 lat więzienia.

Straszne odkrycie

Dwa trupy nieznanymi kobiet w zbożu

(s) Wieśniak z Woli Jankowskiej pod Radomskiem, przechodząc granicą polną przez żyto, ku wielkiemu przerażeniu natrafił na zwłoki dwóch kobiet przykrytych lekko słomą. Tożsamości na razie nie można ustalić.

O makabrycznym odkryciu zwłok 2-ech kobiet powiadomiono niezwłocznie władze śledcze, które wszczęły energiczne dochodzenie.

Na zwłokach kobiet widnieją ślady krwi, i należy wnioskować, iż był to napad rabunkowy.

Po całonocnych debatach Blum otrzymał pełnomocnictwa finansowe W ostatniej chwili poparty przez komunistów

PARYŻ, 16. 6. Podczas wieczornej przerwy w obradach izby de-

putowanych odbyło się posiedzenie t. zw. „delegacji lewicy”, podczas którego premier Blum zaapelował do komunistów, aby nie lamali jednolitości „frontu ludowego”. Przewodniczący delegacji komunistycznej Thorez oświadczył, że komuniści nie mogą zmienić zdania.

Na krótko przed północą obradująca jednocześnie z „delegacją lewicy” komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła 22 głosami przeciwko 16 przy 6 wstrzymujących się w tym 5 komunistów i jeden radykał, aby projekt ustawy o pełnomocnictwach przedłożyć izbie z przychylną opinią.

O godz. 24.05 na salę obrad izby deputowanych weszli komuniści, oświadczając, że wstrzymują się od głosowania nad pełnomocnictwami.

O godz. 24.15 posiedzenie izby wznowiono z udziałem blisko 600 deputowanych i 13 członków rządu z premierem Blumem oraz ministrami Auriollem i Delboscem na czele. Przewodniczący oświadczył,

iż rząd domaga się natychmiastowej debaty nad pełnomocnictwami w sprawach finansowych.

Sprawozdawca komisji finansowej oświadczył, że rząd został zmuszony przedłożyć komisji i izbie projekt ustawy celem udaremnienia manewrów spekulacji. Komisja wzięła pod uwagę wniosek deputowanego Xavier Vallat (federacja rep.) o ściganiu spekulantów, jak również wniosek ograniczający pełnomocnictwa dla rządu do okresu sesji zwyczajnej.

Przeciwko pełnomocnictwom wystąpił deputowany de Chappedelaine (niezależna lewica), twierdząc, iż są one sprzeczne z konstytucją. Mówca wskazał przy tym na niebezpieczeństwo inflacji i zakończył oświadczeniem, że rząd zabił zaufanie.

W dyskusji zabrali jeszcze głos b. minister Flandin i dep. Paul Reynaud.

Następnie przemawiał premier Blum, który w zakończeniu zwrócił się o poparcie do stronnictw większości.

Po krótkiej przerwie komuniści oświadczyli, że będą głosować za pełnomocnictwami.

O godz. 5 min. 10 uchwalono całość ustawy o pełnomocnictwach 346 głosami przeciwko 247.

Napad, zbrodnia i samobójstwo Potworna scena na ulicach miasta

(s) W dniu wczorajszym Radomsko wstrząsła napad na żonę zbrodniarza, której dokonano na osobie 26-letniego Piotra Dzwonkowskiego, robotnika.

Od dłuższego czasu pomiędzy Piotrem Dzwonkowskim a Eugeniuszem Szczerbińskim istniał zatarg na tle porachunków osobistych.

W dniu wczorajszym na ul. Reymonta Szczerbiński napadł na żonę Dzwonkowskiego 26-letnią Helenę, której zadał ciężką ranę nożem w rękę. Dzwonkowski stanął w obronie żony. W czasie bójki Szczerbiński zadał Dzwonkowskiemu trzy ciosy w okolice serca.

Ofiarę potwornej napaści przewieziono do szpitala gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Szczerbiński po dokonaniu zbrodni ranił się ciężko nożem w brzuch. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

Władze śledcze wszczęły niezwłocznie energiczne dochodzenie. Zbrodnia ta wywołała w Radomsku przynębiające wrażenie.

POPIERAJ BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW

Wyrok śmierci na Szczerbowskiego patrz str. 2-ga

patrz str. 2-ga